

Sygn. akt II AKa 77/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Lech Lewicki (sprawozdawca)
Sędziowie:	SA Zbigniew Makarewicz SA Mariusz Młoczkowski
Protokolant	st. prot. sądowy Artur Trubalski sekr. sądowy Anna Kijak

przy udziale Anny Utnik - Wójtowicz prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2013 r.

sprawy **R. K. (1)**

oskarżonego z art. 207 §1 k.k., art. 157 §2 k.k. w zw. z art. 31 §2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 22 stycznia 2013 r., sygn. akt IV K 157/12

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. na poczet orzeczonej wobec R. K. (1) kary pozbawienia wolności zalicza okres jego tymczasowego aresztowania również od dnia 22 stycznia 2013 roku do dnia 22 maja 2013 roku;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. K. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonego R. K. (1) od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i ustala, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

II AKa 77/13

UZASADNIENIE

R. K. (1) został oskarżony o to, że:

I. w okresie od 2000 r. daty dziennej bliżej nie ustalonej, do 23 lipca 2011 r.

w miejscowości R. powiatu (...) znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną A. K. w ten sposób, że wszczywał w domu awantury, podczas których wyzywał ją słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, szarpał za ubranie, popychał, wyganiał z mieszkania, bił rękami po całym ciele oraz kierował pod jej adresem groźby bezprawne pozbawienia życia, które wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, to jest o czyn z art. 207 § 1 k.k.,

II. w dniu 24 lipca 2011 r. w miejscowości R. powiatu (...) uderzając siekierą A. K. spowodował u niej obrażenia w postaci krwiaka pourazowego okolicy podobańczykowej lewej o długości 12 cm z otarciem naskórka przechodzącego na boczną okolicę klatki piersiowej naruszając czynności narządu ciała na okres do dni siedmiu, przy czym działał w warunkach ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym, to jest o czyn z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.,

III. w czasie i miejscu jak w pkt II uderzając siekierą w głowę R. K. (2) spowodował u niego obrażenia w postaci rany szarpanej głowy długości 8 cm okolicy ciemieniowej lewej, naruszające czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu, przy czym działał w warunkach ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym, tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 22 stycznia 2013 r. w sprawie IV K 157/12 R. K. (1) uznał za winnego tego, że:

I. w okresie od 2000 r. daty dziennej bliżej nie ustalonej do dnia 23 lipca 2011 r. w miejscowości R., powiatu (...), znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną A. K. w ten sposób, że wszczywał w domu awantury, podczas których wyzywał ją słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, wyganiał z mieszkania, szarpał za ubranie i popychał oraz groził pozbawieniem życia, tj. czynu z art. 207 § 1 k.k. i za to na mocy art. 207 § 1 k.k. skazał go na karę roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. w dniu 24 lipca 2011 r. w miejscowości R., powiatu (...), działając w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia A. K. i R. K. (2):

- zadał A. K. uderzenie siekierą w okolicę podobańczykową lewą powodując u niej obrażenia w postaci krwiaka pourazowego okolicy podobańczykowej lewej o długości 12 cm, z otarciem naskórka przechodzącego na boczną okolicę klatki piersiowej, naruszające czynności narządu ciała na czas poniżej dni siedmiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął, z uwagi na interwencję R. K. (2) i opór pokrzywdzonej, przy czym działał w warunkach ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym,
- zadał R. K. (2) uderzenie siekierą w głowę, powodując u niego ranę szarpaną głowy o długości 8 cm okolicy ciemieniowej lewej, naruszające czynności narządu ciała na czas poniżej dni siedmiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął, z uwagi na interwencję A. K., przy czym działał w warunkach ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym i czyn ten wyczerpał dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 k.k. wymierzył mu karę 5 (pięciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

na mocy art. 41a § 1 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec niego nakaz opuszczenia lokalu wspólnie zajmowanego z pokrzywdzonymi oraz zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonymi na okres lat 5 (pięciu);

na podstawie art. 91 § 2 k.k. połączył orzeczone kary pozbawienia wolności i jako karę łączną wymierzył 5 (pięć) lat i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności;

na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 24 lipca 2011 r. do 22 stycznia 2013 r.;

zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. K. kwotę 1328,40 zł tytułem wynagrodzenia za obronę wykonaną z urzędu; zwolnił R. K. (1) od kosztów sądowych, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Wyrok zaskarżył obrońca oskarżonego. Na zasadzie art. 427 § 2 i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. orzeczeniu zarzucił:

1) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na jego treść, a mianowicie art. 5 § 2, art. 7, art. 410 k.p.k. polegającą na oparciu rozstrzygnięcia jedynie na części, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, dowodach ujawnionych na rozprawie, w szczególności zeznaniach pokrzywdzonej A. K., błędnie zinterpretowanych, przez co niekorzystnych dla oskarżonego, bez krytycznej i kompleksowej ich oceny, jak również analizy z pozostałymi dowodami, w szczególności wyjaśnieniami samego oskarżonego R. K. (1), dowolną ich ocenę, co miało istotny i bezpośredni wpływ na treść zapadłego orzeczenia;

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na:

- przyjęciu, że oskarżony R. K. (1) działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia A. K. i R. K. (2), podczas gdy prawidłowa ocena okoliczności sprawy nie uzasadnia takiego rozstrzygnięcia;

- uznaniu oskarżonego R. K. (1) winnym popełnienia czynu opisanego w punkcie pierwszym wyroku, podczas gdy udowodnienie winy oskarżonemu winno być całkowite, pewne, wolne od wątpliwości, a takich przymiotów zaskarżonemu orzeczeniu w tym zakresie brak;

Na zasadzie art. 427 § 1 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego od dokonania zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchYLENIE zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji oraz o zasądzenie wynagrodzenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie jest zasadna. Skarżąca obrońca zakwestionowała orzeczenie w całości wyrażając pogląd, iż w stosunku do wszystkich czynów przypisanych oskarżonemu, brak jest dostatecznych dowodów pozwalających na przypisanie oskarżonemu sprawstwa.

W ocenie autora apelacji ten błąd sądu zdeterminowany został w procesie dochodzenia do prawdziwych ustaleń faktycznych błędami natury procesowej znajdującymi swój wyraz z obrazie przepisów art. 5 § 2 k.p.k., 7 k.p.k. i 410 k.p.k.

Skarżąca szczególnie mocno akcentowała, że orzekający sąd dokonał bezkrytycznej oceny dowodów w aspekcie wyjaśnień oskarżonego R. K. (1) oraz, że przypisanie oskarżonemu zamiaru zabójstwa najbliższych nie zostało poprzedzone stosowną argumentacją w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Inaczej mówiąc, chociaż skarżąca nie wypowiedziała tego w formie zarzutu procesowego, sąd a quo nie sprostował wymogom określonym w przepisie art. 424 § 1 k.p.k. Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności odniesie się do tego zagadnienia. Taka kolejność odniesienia się wynika z faktu, że jeżeli istotnie skarżąca ma rację, to mankamenty uzasadnienia spowodują, iż zbędne będzie odnoszenie się do innych kwestii, gdyż ocena wyroku będzie niemożliwa. W kontekście tym należy odpowiedzieć w istocie na trzy zagadnienia:

- a) na jakich dowodach, okolicznościach oparł swoje przekonanie;
- b) sąd okręgowy przedstawił swój tok rozumowania;
- c) czy zaprezentowany tok rozumowania jest logiczny.

Analiza pisemnych wywodów sądu pozwala pozytywnie odpowiedzieć na wyżej wymienione zagadnienia, a tym samym nie można zasadnie dowodzić, iż uzasadnienie nie odpowiada podstawowym wymogom przepisu art. 424 § 1 k.p.k. Z jednym zastrzeżeniem, iż odnośnie czynów przypisanych w punkcie II sąd okręgowy odniósł się stosunkowo lakonicznie do zagadnień wymienionych w p-cie a) i c). Co do zamiaru oskarżonego tenże sąd przedstawił dowody na jakich oparł swoje przekonanie. Stosunkowo skromna argumentacja w pozostałym zakresie, nie uniemożliwia sądowi ad quem kontroli prawidłowości orzeczenia, lecz jedynie nieco ją utrudnia. Pamiętać należy bowiem, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy ma dość jednoznaczną wymowę.

Wszelako nader istotne jest wyjaśnienie, że uchylene wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania nie jest konieczne wtedy, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala w sposób jednoznaczny na ocenę wydarzeń. Wadliwość uzasadnienia nie wyłącza możliwości należytego przeprowadzenia kontroli i chociaż mogą one nieraz utrudniać jej przeprowadzenie, to do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania może prowadzić wyłącznie taka wadliwość uzasadnienia, z powodu której sąd ad quem nie może merytorycznie odnieść się do zarzutów i wniosków apelacji. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie występuje.

Sąd Apelacyjny zobowiązany jest do udzielenia odpowiedzi na zagadnienie, czy orzekający sąd respektował zasady poprawnego rozumowania, a więc czy zasadność ustaleń faktycznych wyznaczone były przez wskazanie wiedzy, doświadczenia życiowego oraz zasady poprawnego rozumowania.

Co do czynów przypisanych w p.II wyroku.

W tej kwestii sąd a quo dysponował przede wszystkim dowodem z zeznań pokrzywdzonej A. K., gdyż synowie oskarżonego skorzystali z przysługującego im prawa do odmowy składania zeznań.

Z kolei oskarżony R. K. (1) nie przyznając się do przypisanych mu czynów zasłonił się niepamięcią przebiegu wydarzeń. Przystępując do analizy zeznań A. K. wypada na wstępie zauważyć, że teoretycznie możliwe są cztery warianty występujące w jej zeznaniach, a mianowicie świadek:

- a) nie kłamie i nie myli się,
- b) nie kłamie, lecz myli się
- c) kłamie, lecz nie myli się,
- d) kłamie i myli się.

Spośród czterech wymienionych ewentualności odrzucić należy ewentualności w punktach c) i d). W sprawie bowiem brak jest jakichkolwiek przesłanek wskazujących na takie negatywne wartościowanie zeznań tego świadka, albowiem jej zeznania korespondują między innymi z dokumentacją lekarską.

Pozostaje zatrzymać się dłużej nad dwiema pierwszymi ewentualnościami, a mianowicie a) i b), a więc czy wyciągnięte wnioski są mylące, czy też nie są mylące.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sąd a quo prawidłowo ustalił, iż oskarżonemu należało przypisać zamiar najdalej idący, zgodnie z odczuciem pokrzywdzonej.

Zachowanie oskarżonego nie miało postaci nagłego, lecz zaplanowanego. Po wcześniejszej kłótni wywołanej urojoną pretensją do żony o utrzymywanie kontaktów intymnych z synem, wrócił do domu trzymając w ręce siekiere. W tym czasie wypowiedział się wprost, że „ja was kurwa zabiję”. Uniósł siekiere do góry i kierował jej ostrze w głowę śpiącego syna. Tylko dzięki interwencji pokrzywdzonej oskarżony nie zrealizował zamiaru, która w znacznej mierze zamortyzowała siłę uderzenia. Obrażenia głowy, dzięki temu, przybrały postać rany szarpanej długości

8 cm okolicy ciemieniowej lewej. Następnie R. K. (1), gdy A. K. upadła na wersalkę, tenże zamachnął się siekierą w jej kierunku trafiając w okolicę klatki piersiowej po stronie prawej.

W takich okolicznościach przedmiotowych zupełnie uprawnionym jest ustalenie, że oskarżony działał z zamiarem, jak najdalej idącym. Każdy człowiek, nawet działający w warunkach art. 31 § 2 kk, musi mieć świadomość skutków zadania uderzeń takich jak siekiera w newralgiczne części ciała jak klatka piersiowa i głowa. Nie jest to zagadnienie skomplikowane wymagające głębokiej analizy i dłuższych przemyśleń (wbrew twierdzeniu skarżącego obrońcy). Wystarczy tylko dysponować doświadczeniem życiowym, a tego oskarżonemu nie brakowało. Wystarczy dodać, że świadomość spowodowania skutków towarzyszyła oskarżonemu skoro twierdził, że pokrzywdzonych zabije, przez użycie do realizacji tego celu siekiery.

Prawidłowe jest ustalenie sądu, iż oskarżonemu towarzyszył zamiar bezpośredni, w sferze werbalnej dał temu wyraz, uświadamiając sobie, że uderzając siekierą pozbawi najbliższych życia. Był to zamiar przemyślany. Oskarżonemu towarzyszyło usilne dążenie i świadomość konieczności zemsty za urojoną krzywdę (a nie tylko możliwości) urzeczywistnienia czynu.

Sąd Apelacyjny dostrzega nieudolność w sposobie redakcji czynów przypisanych w p-cie II wyroku. Taki sposób redakcji czynów w pewnej mierze opierał się na uznaniu, iż zachodzi potrzeba jego sformułowania w taki sposób jak odpowiadający przestępstwu ciągłemu. Wystarczyło jedynie wskazać, że czyny opisane w p-cie II stanowią ciąg przestępstw i w podstawie wymiaru kary powołać również przepis art. 91 § 1 kk. Nie umknęło sądowi odwoławczemu i to, iż należało w miejsce określenia „czyn”, sformułować określenie „czyny”. Jednakże Sąd Apelacyjny nie dokonał modyfikacji w tym zakresie, a to zważywszy na kierunek apelacji determinujący zakaz reformationis in peius.

Co do zarzutu odnoszącego się do czynu przypisanego w p-cie I wyroku.

Nie można zgodzić się z autorką apelacji, iż zebrane w sprawie dowody nie pozwalają na przypisanie oskarżonemu przestępstwa znęcania określonego w przepisie art. 207 § 1 k.k. Stwierdzenie skarżącej, iż R. K. (1) przypisany został ten czyn mimo, że ustalenia w sprawie nie nosiły cechy całkowitej pewności i nie były wolne od wątpliwości jest stwierdzeniem, które znajduje swoje oparcie na wyjaśnieniach oskarżonego. Sąd a quo oprócz tychże wyjaśnień dysponował zeznaniem pokrzywdzonej A. K., znajdującym wsparcie z zeznaniami świadków pośrednich A. T., T. J., J. S.. Sąd Okręgowy dokonał oceny zeznań tychże świadków i ta ocena nie jest oceną dowolną, lecz mieści się w granicach określonych przepisem art. 7 k.p.k.

Pamiętać należy, iż pokrzywdzona A. K. była nauczycielką i jak stwierdziła okoliczność powyższa w dużej mierze determinowała jej sposób ekspresji wobec osób trzecich. Mieszkając w małej miejscowości i będąc z racji wykonywanego zawodu osobą znaną nie była zainteresowana relacjonowaniem zachowania męża.

Odnosząc się do orzeczonej kary pozbawienia wolności, Sąd Apelacyjny nie dostrzega, aby kara 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności była karą niesprawiedliwą, a więc w warunkach ustalonych w sprawie nie dającą się do zaakceptowania. Sąd Okręgowy wymierzając karę celową miał w szczególności na względzie stopień winy oskarżonego i stopień szkodliwości czynu, a więc dyrektywy sprawiedliwościowe. Można z powodzeniem dowodzić, iż kara jest stosunkowo umiarkowana, a to zważywszy, że oskarżony czynu opisanego w p-cie II dopuścił się w warunkach art. 31 § 2 k.k.

Oskarżony jest osobą niebezpieczną dla najbliższych, gdyż objawia cechy urojeniowe determinujące jego zachowanie, czemu dał wyraz na rozprawie odwoławczej.

Z tych powodów Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.